Dziś dyżuruje
Aleksandra Hudyma
☎ 68 363 44 60 (8.00-15.00)
@ ahudyma@gazetalubuska.pl

Jutro dyżuruje
Jakub Nowak
☎ 68 387 52 87 (8.00-15.00)
@ jnowak@gazetalubuska.pl

Zaczęło się od pikiety pod szkołą. Czy będą kolejne protesty?

● Podczas wojewódzkich obchodów pierwszego dzwonka, przez Zespołem Szkół nr 1 przy ul. Żarskiej stanęła grupa z transparentem z przesłaniem, skierowanym do starosty Henryka Janowicza.

Żagań

Małgorzata Trzcionkowska
68 377 02 20
mtrzcionkowska@gazetlubuska.pl

FOT. MAŁGORZATA TRZCIONKOWSKA

▶ Grupa nauczycieli i młodych ludzi zorganizowała pikietę pod Zespołem Szkół nr 1 przy ul. Żarskiej.

Pikietę zorganizowała grupa młodych ludzi - absolwentów powiatowych szkół ponadgimnazjalnych, obecni uczniowie oraz nauczyciele. - Zaczęło się jeszcze przed wakacjami - tłumaczy Julia Twardosz z międzyzakładowej komisji oświaty i wychowania Niezależnego Związku Zawodowego Solidarność, oddział w Żaganiu. - Starosta wyciął pedagogów i bibliotekarzy w szkołach, podczas gdy tematem przewodnim w placówkach w tym roku jest bezpieczeństwo i czytelnictwo.

Szkoła bez biblioteki?

- Uczę się w „Banachu" - mówi Wojtek. - Została zwolniona pani bibliotekarka, którą bardzo lubiłem. Teraz biblioteka jest zamknięta i nie mamy dostępu do książek. Nie wyobrażam sobie, jak mamy zdobywać wiedzę, bez biblioteki szkolnej. - Pracę straciło wielu wartościowych nauczycieli - dodają byli wychowankowie Konrad Holc i Krzysztof Wilk. - Szkoda, bo to z pewnością odbije się na poziomie kształcenia uczniów.

W akcję włączyli się również samorządowcy. Między innymi radny miejski Bartłomiej Woś, szef komisji, który również jest nauczycielem oraz Tomasz Kwarciński, radny powiatowy. - Starostwo musi oddać Ministerstwu Finansów 5 mln zł (wraz z odsetkami) z tytułu nienależnie pobranej subwencji oświatowej w latach 2009-11 przez Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Szprotawie - tłumaczy radny. - Aby zrekompensować straty, Starosta nakazał dyrektorom szkół średnich oszczędzanie i redukcje etatów. Na bruk od nowego roku szkolnego miało iść 30 osób. Nauczyciele i pracownicy administracyjni. Część zwalnianych nauczycieli oddała sprawy do Sądu Pracy. Inni przyjęli umowy na niepełne etaty. Oznacza to nie tylko trudności w ich osobistej sytuacji, ale także pogorszenie jakości nauczania.

Protest dla oficjeli

Organizatorzy pikiety we wtorek 1 września stanęli pod Zespołem Szkół nr 1, żeby zwrócić na siebie uwagę oficjeli, zdążających na wojewódzkie rozpoczęcie roku szkolnego. Przygotowali transparent z napisem „Starosto nie zarzynaj naszej oświaty", a także „cenzurkę" dla starosty. Z informacją, że Henryk Janowicz nie zdał egzaminu na starostę. - Nie wykluczamy kolejnych akcji, aż do skutku - dodaje J. Twardosz.

Coraz mniej uczniów

Starosta Henryk Janowicz podkreśla, że miał rację co do prognoz dotyczących liczby uczniów w szkołach. Zostały one zweryfikowane 1 września. Nie wyklucza też skierowania do sądu sprawy przeciwko organizatorom pikiety. Sam jej nie widział, bo w czasie wojewódzkich obchodów w ZS nr 1 otwierał rok szkolny w kilku placówkach ponadgimnazjalnych.

- W ubiegłym roku mieliśmy ogółem 2004 uczniów - wylicza Iwona Hryniewiecka, sekretarz powiatu. - W tym jest ich o 100 mniej. Zaś w ciągu kilku lat spadek jest ogromny. W tym czasie liczba nauczycieli pozostawała taka sama. W kilku szkołach nie udało się zebrać uczniów do wszystkich klas pierwszych.

Na plusie tylko „60-tka"

Według wyliczeń urzędników powiatu w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Iłowej udało się zebrać tylko jedną klasę pierwszą, chociaż przed wakacjami zakładano, że będą dwie. W Zespole Szkół Tekstylno-Handlowych udało się zebrać przewidywane trzy klasy, ale w jednej jest zaledwie 12 uczniów i na dobrą sprawę nie powinna istnieć.

Za to mnóstwo chętnych oblegało Zespół Szkół Technicznych i Licealnych, czyli dawną „60-tkę". - Tam planowano cztery oddziały - stwierdza I. Hryniewiecka. - A przyjęto młodzież w sumie do sześciu oddziałów. W tym do jednego zawodówki.

- Rzeczywistość wrześniowa okazała się gorsza od prognoz - zaznacza wice -starosta Marek Kopta. - Jednak nie zamierzamy likwidować żadnej szkoły, ponieważ w przyszłości będzie szedł wyż demograficzny i będzie znacznie więcej uczniów. Żeby utrzymać dotychczasową sieć robimy nawet klasy łączone. Na przykład logistykę z informatyką. Staramy się też, żeby zapewnić pozostałym nauczycielom godziny pracy. Jeśli nie udaje się uzbierać pensum w jednej szkole, to podejmuje pracę również w innych. Jeśli chodzi o sprawy sądowe, to jest ich w tej chwili trzy lub cztery. Część nauczycieli wycofała pozwy.

Nowoczesne warsztaty, duża renoma

Zespół Szkół Technicznych i Licealnych od lat ma znakomitą renomę wśród młodzieży. Szczególnie technikum mecha -troniczne. Na ten zawód jest zapotrzebowanie na rynku pracy. W tym roku chętnych było jeszcze więcej niż zwykle. - Zainwestowaliśmy 6 mln zł w przebudowę i modernizację warsztatów szkolnych, co zaprocentowało - podkreśla wicestarosta. - To słuszny kierunek i w przyszłości będziemy chcieli zająć się warsztatami gastronomicznym w Zespole Szkół Zawodowych w Szpro -tawie, dla kucharzy. To również wpłynie na atrakcyjność kształcenia w placówce.

Żeby przetrwać kryzys powiat chce wprowadzić nowe kierunki kształcenia. Na przykład po rozmowach z nadleśnictwami innowację leśną, żeby absolwenci mogli prowadzić zakłady usług leśnych, czy też innowację ogrodniczą w Iłowej, gdzie jest ogrodnictwo. ●©℗

Kasa na remonty przyszła po latach czekania. Pacjenci na pewno się ucieszą

Żary

Ponad stuletni budynek doczeka się nowego dachu. Wkrótce rozpocznie się budowa nowej chirurgii. Kasę na nowe inwestycje daje MON.

Aleksandra Hudyma
68 363 44 60
ahudyma@gazetalubuska.pl

FOT. ALEKSANDRA HUDYMA

▶ Sławomir Gaik , dyrektor szpitala planuje kolejne remonty.

Właśnie rozpoczął się kolejny remont w 105. Kresowym Szpitalu Wojskowym. Tym razem padło na budynek polikliniki. Wybudowany w 1900 roku co najmniej od czasów wojny nie był remontowany. - Chodzi przede wszystkim o dach, który przez kilkadziesiąt lat nie był ruszany, najwyższa pora - mówi Sławomir Gaik, dyrektor lecznicy.

Odnowione zostanie także drugie piętro budynku, gdzie powstanie gabinet medycyny pracy. Na parterze z kolei odnowione zostanie laboratorium diagnostyczne. - Sprzęt pozostaje ten sam, jest na wysokim poziomie, teraz laboratorium będzie w najwyższym standardzie. Dla pacjentów większych utrudnień nie będzie. Na razie zamknięto jedynie wejście do polikliniki od strony parkingu, drugie jest cały czas czynne. Prace zakończą się wiosną przyszłego roku, s przetarg na ich wykonanie wygrała firma Janbud. Koszt inwestycji to 2 miliony złotych. Kasę szpital dostał z ministerstwa obrony narodowej. - Czekaliśmy na to kilka lat. Dopiero gdy urząd marszałkowski oficjalnie potwierdził, że nie przejmie szpitala ministerstwo zaczęło nas brać pod uwagę w planach inwestycyjnych - mówi S. Gaik.

- To bardzo cieszy, nie musimy wykładać pieniędzy na remont z naszego budżetu.

W przyszłym roku planowane jest rozpoczęcie budowy nowego oddziału chirurgicznego przy obecnej ortopedii, z nowoczesnym blokiem operacyjnym. Sam projekt będzie kosztował ok. 300 tys. zł.

Jeszcze w tym miesiącu zamontowany będzie nowy aparat rentgenowski za ok. 1 milion złotych.

- Na pewno to dobra wiadomość dla pacjentów, szpital się rozwija, a to najważniejsze - chwali się dyrektor.